
ILUSTROWANE
POZNAŃ
WIADOMOŚCI
FILATELISTYCZNE

MARZEC

„MIESIĄC TANICH ZNACZKÓW"

Zachęceni wielkim sukcesem zeszłorocznych tanich ofert w mies. marcu, stawiamy i w tym roku do dyspozycji naszych P. T. Klientów cały szereg znaczków polskich, których cenę na czas od 1. III. — 10. IV. 34 znacznie obniżyliśmy i prosimy o korzystanie z wyjątkowej okazji.

ZNACZKI POLSKIE

Nr. Nr. Katalogu Witkowskiego

		zamiast	tylko za 1	10
145—8, Sobieski - - -	X	—,90	—,70	6,—
dto - - -	O	1,—	—.80	7.—
150—9, P. P./G. G. W. X lub	O	—,90	—,75	6,75
164, 165, 167, 168, 169a, 170, 172, Lublin - - -	X	5,05	3 95	—,—
198—200, 202—8, P. K. L. -	X	—,45	—.35	3,—
209—220, Korony cięte -	X	3,75	3,25	—,—
221—32, ,, ząbkowane	X	—,50	—.40	3,75
240—7, 3 f. — 1 Mk. cięte -	X	1,50	1,15	10,—
264—73, Wystawa 1919 - -	X	—,60	—,50	4,50
dto - - - -	O	—,85	—,60	5,—
274—80, Sejm - - -	X	—,40	—,30	2,75
277, mały Trąmpczyński -	X	—,20	—,—	1,50
234—236, Poznań - - -	O	1,75	1,35	12,50
371—84, Prowizorja - -	X	—,60	—,50	4,50
385—94 10.000—2.000.000 -	X	9,—	6,75	62.50
dto - - - -	O	10,75	8.75	—,—
393, 1.000.000 osobno - -	X	2,75	1.95	17,50

		zamiast	tylko	
701—37, Komplet znaczków Port Gdańsk - - -	X	27,70	23.75	--,—

		zamiast	tylko	
801—11, urzędowe - -	X	—,45	—,40	3,75
863—71, dopłaty niebieskie -	X	1,50	1,20	11,—
930—940, ,, 10,000—3.000.000	X	10,—	9,—	—,—
1213—24, Levant I. - -	X	7,50	6,25	55,—
1315—28, Korfanty cięte i ząbk.	X	13,25	9,75	—,—
1349—1358, S. O. 1920 - -	X	—,60	—.45	4.—
dto - - - -	O	1,10	—,75	6,75
2—6 R. Polen - - -	X	2,95	2,25	—,—
dto - - - -	O	1,95	1,50	13,50
7—17, G. G. Warschau - -	O	2,50	1,95	18,—



ŁOTWA

Nr. Nr. Katalogu Michla

Serje stemplowane.

124/8 pamiątkowe **cena zniżona** -	3,75
129/31 lotnicze trójkątne - - - -	1,45
192/6 dobroczynne 1932 cięte i ząbkowane	3,95

Zestawienia znaczków Łotwy

każdy inny.

10 rozmaitych	—,50	100 rozmaitych	16,—
15 ,,	1,45	150 ,,	40,—
50 ,,	5,—		

Na zestawienia krajowe według naszego cennika pakietowego dajemy od **1. II. — 10. III. 34.** przy zamówieniach gotówkowych powyżej **10 zł — 10% rabatu** powyżej **25 zł — 20% rabatu.**

Do wszystkich zamówień prosimy **stale** dołączać zamówienia zapasowe.

Zbieracze, Odsprzedawcy i uprawiający wymianę

Korzystajcie z miesiąca tanich zakupów!

Dom Filatelistyczny Jan Witkowski, Poznań I. Pasaż Apollo P. K. O. 208547

Druk. „POL" POLSKA FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH Sp. z o. odp. Poznań, Grobla 14,

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM FILATELISTYKI

Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 15

Prenumerata za I. półrocze: styczeń-czerwiec 1934 r. w kraju zł. **2,75**. zagranicą **3,50**
„ „ cały rok styczeń-grudzień 1934 r. „ „ „ **5,50**, „ **7,00**
Wychodzi co miesiąc za wyjątkiem miesięcy letnich.

Wszelkie wpłaty należy kierować do P. K. O. na konto Nr. 208.547
z dopiskiem „Za prenumeratę Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych"

Wszelką korespondencję dotyczącą Redakcji i Administracji „Ilustr. Wiad. Fil." należy nadsyłać oddzielnie.

Nr. 30 MARZEC 1934 **Rok IV**

Stanisław Rembieliński.

Poczta Miejska w Warszawie w czasie wojny Światowej.

Wstęp historyczny.

Od Redakcji.

Od znanego i cenionego znawcy znaczków K. O. M. W. p. S. Rembielińskiego udało nam się uzyskać prawo druku kilku jego artykułów, których cykl rozpoczynamy w niniejszym numerze. Stanowią one fragmenty poszczególnych rozdziałów „Monografji Poczty Miejskiej w Warszawie" tegoż autora, której ukazanie się ulega zwłoce z przyczyn od niego niezależnych.

Ponieważ p. Riembieliński opracowuje równocześnie dział K. O. M. W. w „podręczniku znaczków", gdzie nie będzie mógł zbytnio wgłębiać się w szczegóły zadawalając się jedynie podaniem ostatecznych wyników swoich własnych badań, przeto artykuły nasze będą cennem uzupełnieniem tegoż „podręcznika", temwięcej zasługujące na specjalną uwagę, bo zawierają dużo szczegółów, które w wielu wypadkach zupełnie przekreślają to, co dotąd o tem wydaniu mówiono i pisano.

Sieć niemieckich urzędów pocztowych na okupowanym obszarze b. Królestwa Kongresowego zorganizowana była w ten sposób, że na każdy powiat wypadał z reguły (z nielicznemi wypadkami) jeden tylko urząd, mający swą siedzibę w mieście powiatowem. Korespondencja, przeznaczona dla całego powiatu, kierowana była do odpowiedniego urzędu pocztowego, dokąd obowiązani byli zgłaszać się wójtowie po odbiór korespondencji, adresowanej do miejscowości, położonych w obrębie ich gmin.

Doręczanie korespondencji do domów adresatom, zamieszkałym w miastach, nie wyłączając miast, będących siedzibą urzędów pocztowych, powierzane było magistratom, bądź innym organizacjom miejscowym, bowiem niemieckie władze pocztowe nie rozporządzały odpowiednio licznym personelem, któryby mógł spełniać czynności listonoszów.

Doręczanie korespondencji mieszkańcom Warszawy oraz gmin powiatu warszawskiego, a początkowo nawet i szeregu miejscowości, leżących na terenie powiatów sąsiednich, powierzone zostało przez władze niemieckie Komitetowi Obywatelskiemu miasta Warszawy.

Komitet, którego działalność w najcięższych dla stolicy czasach, złotemi głoskami zapisała się w tej historji, dotąd nie doczekał się zasłużonej monografji. To też przystępując po latach dwudziestu do opracowania dziejów jednej z wielu gałęzi tej działalności — Poczty Miejskiej — nie sposób nie zacząć od krótkiego choćby scharakteryzowania instytucji, która tę pocztę zorganizowała i prowadziła.

Przedewszystkiem uprzytomnić sobie musimy, że Warszawa, jak zresztą wszystkie miasta b. Królestwa, za czasów rosyjskich nie posiadała najskromniejszego bodaj samorządu. O najżywotniejszych sprawach miasta i jego mieszkańców decydowali: gubernator, oberpolicmajster, a w niektórych wypadkach nawet aż władze centralne w Petersburgu. Jeżeli tego rodzaju „opieka" nad miastem dawała opłakane wyniki w czasie pokoju, podczas wojny mogła spowodować rzeczy wprost katastrofalne. To też już w dzień wybuchu wielkiej wojny powstała w Warszawie z inicjatywy prywatnej organizacja pod nazwą: „Komitet Obywatelski miasta Warszawy", w której skład weszli najwybitniejsi przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Komitet uzyskawszy sankcję władz rosyjskich, rozpoczął natychmiast swoją działalność, polegającą narazie na trosce o zaprowiantowanie blisko miljonowej ludności miasta, opiece nad rodzinami rezerwistów, powołanych do wojska oraz nad rzeszami bezdomnych uciekinierów, masowo napływających do Warszawy z części kraju, objętych bezpośredniemi działaniami wojennemi.

Opuszczając Warszawę w dniu 4 sierpnia 1915 r., władze rosyjskie przekazały wszystkie swoje dotychczasowe atrybucje Komitetowi Obywatelskiemu, oddając mu klucze miasta w dosłownem tego słowa znaczeniu: począwszy od kluczy Zamku Królewskiego i Pałacu w Łazienkach, kończąc na kluczach wszystkich więzień warszawskich.

Wziąwszy w ten sposób na swe barki funkcje, znacznie przekraczające zakres działalności normalnego zarządu miejskiego, Komitet Obywatelski jako taki spełniał je do 10-go maja, 1916 r., t. j. do dnia powołania do życia Rady Miejskiej z wyborów, w którym to dniu Komitet rozwiązał się, przekazując wszystkie swe dotychczasowe agendy odpowiednim wydziałom nowego Zarządu Miejskiego.

Ta krótka dygresja konieczną była, mojem zdaniem, dla wykazania, że nie kto inny, jak właśnie tylko i wyłącznie Komitet Obywatelski, powołany był do zorganizowania i prowadzenia w Warszawie poczty miejskiej.

Pierwsze kroki w tej dziedzinie poczynił Komitet jeszcze za czasów rosyjskich, organizując mianowicie segregowanie i doręczanie korespondencji, jaka do ostatniej chwili pobytu Rosjan nadchodziła do Warszawy, a którą funkcjonarjusze pocztowi, przygotowujący się do ewakuacji, zupełnie się nie zajmowali. Korespondencja roznoszona była wówczas przez młodzież szkolną i harcerzy, którzy od adresatów przyjmowali za doręczenie dobrowolne drobne datki na cele oświatowe do specjalnych skarbonek, w jakie wszyscy ci młodociani listonosze-ochotnicy zostali zaopatrzeni przez Komitet.

Z chwilą zajęcia Warszawy przez Niemców — Komitet postanowił zorganizować regularną pocztę miejską. Motywy, jakie nim przy tem kierowały i zasady, na jakich oparta być miała ta poczta, widoczne są z poniższego memorjału, jaki w dniu 16 sierpnia 1915 r. złożony został przez Komitet władzom okupacyjnym. Memorjał ten brzmiał:

„Jedną z najważniejszych kulturalnych potrzeb ludności, któreby przywróciły normalny bieg życia tak wielkiego miasta, jak Warszawa, jest funkcjonowanie poczty w mieście i na przedmieściach.

Komitet Obywatelski miasta Warszawy ma zamiar obsłużyć miasto i przedmieścia, organizując czasową pocztę miejską. Projekt jest następujący:

Listy będą składane przez publiczność z braku skrzynek pocztowych — w 64 aptekach, które zgodziły się przeznaczyć na ten cel odpowiednie miejsca u siebie. Następnie listy będą perjodycznie zabierane i przywożone lub przynoszone do lokalu pocztowego w gmachu poczty na pl. Wareckim (dziś — Napoleona. — przyp. aut.); tu listy będą segregowane i przez wyznaczonych listonoszów rozsyłane do domów po mieście i przedmieściach. Opłaty, pobierane od listów, będą następujące: od listów otwartych — 5 groszy od listów zamkniętych w granicach obecnych miasta po 10 groszy, zaś od listu otwartego na przedmieściach*) po 15 groszy.

Opłata uskuteczniana będzie przez nalepianie na listach znaczków dwóch wartości 5 i 10 groszy. Znaczki te sprzedawane będą w lokalu pocztowym i w aptekach. Z opłat otrzymywanych za znaczki, wynagradzane będą osoby, zajęte czynnościami pocztowemi.

Na czele poczty miejskiej stanie jeden z członków Komitetu Obywatelskiego, któremu do pomocy zostaną wyznaczone 4 osoby. Prace ich będą następujące: 1) dozór przy zabieraniu i zwożeniu listów z aptek do lokalu pocztowego; 2) dozór przy segregowaniu listów w lokalu pocztowym; 3) rozdział listów pomiędzy listonoszów i kontrolowanie czynności listonoszów na mieście; 4) zarząd kasą i uskutecznianie wypłat osobom, pracującym na poczcie. Do segregowania i do roznoszenia listów mamy przeszło 400 kandydatów, poszukujących pracy.

Zorganizowawszy w tem sposób pocztę miejską, można będzie zająć paręset osób, pozbawionych pracy i środków utrzymania."

Jak z treści powyższego wynika, Komitet miał na widoku nietylko umożliwienie mieszkańcom Warszawy wzajemnego porozumienia się, utrudnionego wobec unieruchomienia sieci telefonicznej, ale i zatrudnienia szeregu bezrobotnych. Tym się tłumaczy, że inicjatywa zorganizowania poczty wyszła od przewodniczącego Sekcji Pracy K. O. inż. Radziszewskiego.

Na memorjał Komitetu władze okupacyjne odpowiedziały dopiero w dniu 7-go września, wzywając do siebie inż. Radziszewskiego celem omówienia szczegółów. Na szeregu konferencji, w których z ramienia Komitetu brali udział: inż. Radziszewski i członek Sekcji Pracy, późniejszy dyrektor Poczty Miejskiej inż. Karol Jenike, ustalono, co następuje:

1) w najbliższym czasie otwarty będzie w Warszawie niemiecki urząd pocztowy;
2) segregowanie i doręczanie adresatom korespondencji, nadchodzącej do tego urzędu powierzone będzie Komitetowi Obywatelskiemu, natomiast korespondencja miejscowa (adresowana z Warszawy do Warszawy) narazie będzie niedopuszczalna;
3) Komitet na pokrycie swych wydatków z tym związanych będzie pobierał opłatę za doręczenia, nalepiając na każdym liście znaczek własnego nakładu odpowiedniej wartości, zależnie od rodzaju korespondencji.

W krótce po tych konferencjach został otwarty dnia 20 września 1915 r. o godz. 8-ej rano niemiecki urząd pocztowy, zaś w dniu 23 września, o godz. 17-ej uruchomiono POCZTĘ MIEJSKĄ Komitetu Obywatelskiego miasta Warszawy.

---

*) Ówczesne „przedmieścia" to dzielnice, dzisiaj położone częstokroć koło samego centrum, jak np. Mokotów i Wola. — przyp. aut.

NOWOŚCI

Luksemburg. Nowo wydana serja znaczków dobroczynnych „Caritas“ składa się z następujących wartości:

10 + 5 c.	$1^1/_4$ fr. + 75 c.
75 + 10 c.	$1^3/_4$ fr. + $1^1/_4$ fr.
1 fr. + 20 c.	

Znaczki powyższe przedstawiają podobiznę księcia Henryka IV. późniejszego cesarza niemieckiego Henryka VII.

Niemcy. W związku ze zmianą regimu zmieniono również emisję znaczków pocztowych przez wydanie nowych znaczków lotniczych i urzędowych, na których widnieje symbol dzisiejszych Niemiec: swastyka hitlerowska.

Znaczki lotnicze:



5 f. zielony
10 f. czerwony
15 f. niebieski
20 f. ciemno-niebieski
25 f. jasno-żółty
40 f. lila
50 f. zielony
80 f. żółto-pomarańczowy
100 f. czarny
2 mk. zielony i czarny
3 mk. niebieski i czarny.

Znaczki urzędowe:



3 f. piaskowy
4 f. ciemno-niebieski
5 f. jasno-zielony
6 ciemno-zielony
10 f. brunatny
12 f. czerwony
15 lila
20 jasno-niebieski
30 f. oliwkowy
40 f. lila
50 f. żółto-pomańczowy.

Szwajcarja. Rok rocznie wydawana tu serja znaczków „Pro Juventute“ przedstawia się i tym razem bardzo dodatnio, a składa się z następujących wartości:

5 + 5 c. zielony i piaskowy,
20 + 5 c. czerwony i piaskowy
10 + 5 c. fioletowy i piaskowy,
30 + 10 c. niebieski.

Węgry. Obiegowe znaczki dopłaty za 50 i 80 fil. przedrukowano nowemi wartościami. 10/80 fil. czerwony; 12/15 fil. czerwony.

Wszyscy spotkamy się w Katowicach

na „I. Wszechsłowiańskiej Wystawie Filatelistycznej“

6—13. maja 1934 r.

Jak już donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów, Śląski Związek Filatelistów w Katowicach, postanowił z okazji 15-lecia Śląska urządzić w bieżącym roku wystawę filatelistyczną. W tym celu wyłoniono specjalny komitet, na którego czele stanął p. Leszek Żmidziński, prezes Śl. Zw., znany ze swej bezinteresownej pracy filatelistyczno-organizacyjnej.

W międzyczasie prace organizacyjne doszły tak daleko, że możemy już podać w grubszych zarysach prospekt zawierający: spis członków komitetu, warunki i program samej wystawy. Dowodem ogromnego zainteresowania wystawą w krajach ościennych jest fakt, że przekształcono ją z krajowej na **wszechsłowiańską**.

Ponieważ protektorat nad wystawą przyjął p. wojewoda śląski Dr. Michał Grażyński, przeto będzie miała ona charakter poważny i należy się spodziewać wszechstronnego poparcia sfer oficjalnych O przyjęcie natomiast honorowego protektoratu zwrócił się komitet do p. ministra P. i T. inż. Kalińskiego, do którego uda się specjalna delegacja.

Dla zapewnienia powodzenia finansowego wystawy. Ministerstwo P. i T. zadecydowało listem z dnia 16. II. 34. l. dz. A. M. C. 4170 przedrukować 2 znaczki obiegowe odpowiednim napisem okolicznościowym, który jeszcze nie został definitywnie ustalony. Ponieważ nakład znaczków będzie ograniczony, przeto niewątpliwie zostaną szybko rozsprzedane. (Czytelnicy nasi będą mogli nabywać powyższe znaczki za pośrednictwem naszej redakcji, których cena zostanie podana we właściwym czasie).

Obok komitetu honorowego, do którego zaproszono najpoważniejsze osobistości Śląska i innych dzielnic Polski, zawiązał się komitet organizacyjny i kierownictwo wystawy, w skład których wchodzą:

Żmidziński Leszek,
prezes Śląskiego Związku Filatelistów,
Lortzsan, prezes Związku Powstańców Śląskich,
Benisz Jan,
Bernstein Artur,
Bukajło Franciszek,
Fajge Franciszek
Koza Józef,
Mathea Stefan,
Podgórecki Franciszek,
Schepp Adolf,
Sojecki Zygmunt,
Straub Rudolf,
Szyller Władysław
Wiśniowski Władysław.

Sąd Konkurs. składa się z najpoważniejszych filatelistów Polski i Państw Słowiańskich, przyczem orzeczenie tegoż jest ostateczne, a do rozdania nagród zostanie sporządzony specjalny protokół.

Każdy wystawca otrzyma dyplom, a według orzeczenia Jury nagrody, lub medale.

Wystawa odbędzie się w gmachu Województwa Sląskiego w krużgankach I. i II. piętra oraz przyległych salach recepcyjnych Sejmu Sląskiego i to z okazji II. Wszechpolskiego Zjazdu Filatelistów Polskich, jako też 14-lecia wybuchu I. Powstania Sląskiego.

Głównym celem I. Wszechsłowiańskiej Wystawy Filatelistycznej jest: a) wystawienia jaknajwiększej ilości zbiorów znaczków państw słowiańskich, b) wzajemne bezpośrednie nawiązanie kontaktu i zapoznanie się słowiańskich filatelistów, c) wzajemne pouczenie się i wgłębienie w zdobyte doświadczenia z dziedziny filetelistycznej.

Organizacja ogólna.

Wystawa obejmuje następujące działy:
1) dział filatelistyczny,
2) dział numizmatyki,
3) dział pamiątek z plebiscytu i powstań śląskich.

Niniejszy prospekt obejmuje program i warunki działu filatelistycznego, którego eksponaty dzielą się na następujące grupy:
1) zbiory generalne,
2) zbiory specjalizowane,
3) zbiory poczty lotniczej,
4) zbiory całostek i kasowników.

Jeżeli uwzględnimy podział według krajów, to będzie przedstawiał się jak następuje:
a) Polska,
b) Państwa Słowiańskie:
Bośnia i Hercogowina,
Bułgarja,
Czarnogórze,
Czechosłowacja,
Rosja,
Serbja,
Ukraina;
c) Państwa Bałtyckie;
d) reszta Europy;
e) Kraje Zamorskie;
f) Zbiory młodocianych;
g) Słowiańska literatura filatelistyczna i przybory.

Program wystawy.

Niedziela 6. V. 34.
godz. 10-ta — wspólna msza św. w kościele garnizonowym,
„ 11-ta — uroczyste złożenie wieńca przy pomniku powstańca na Placu Wolności,
„ 12-ta — oficjalne otwarcie wystawy w obecności protektorów, komitetu honorowego, sądu konkursowego i zaproszonych gości; oprowadzenie gości po wystawie i zaznajomienie ich z eksponatami,
„ 14-ta — otwarcie wystawy dla publiczności;
poniedziałek 7. V. 34.
godz. 19-ta — uroczyste zebranie Śląskiego Związku Filatelistów ze współudziałem gości. Referat;
wtorek 8. V. 34.
godz. 19-ta — zebranie towarzyskie obecnych filatelistów. Referat;
środa 9. V. 34. — dzień młodzieży. Referat;
czwartek 10. V. 34. (święto) — wycieczka do kopalni kruszczu. Ogłoszenie nagród;
piątek 11. V. 34. — zwiedzanie hut i kopalń śląskich;
sobota 12. V. 34. — zjazd związku stowarzyszeń filatelistycznych w Polsce, w obecności gości zagranicznych, (osobny program);
niedziela 13. V. 34. — zamknięcie wystawy. Wieczorem wspólny bankiet, podczas którego rozdane zostaną nrgrody. Zmiana programu zastrzeżona

Zgłoszenie eksponatów z krótkim opisem tychże winno nastąpić na specjalnym formularzu zgłoszeń, który komitet wystawowy wysyła bezpłatnie na życzenie. Ostatni termin zgłoszenia eksponatów upływa z dniem 1. kwietnia 1934.

Równocześnie z nadesłaniem zgłoszeń, należność za zamówioną powierzchnię należy przekazać do Sląskiego Związku Filatelistów.

Eksponaty trzeba nadsyłać w czasie od 1 — 15 kwietnia 1934 r.. franko pod adresem komitetu wystawowego.

Wystawcom pozamiejscowym, którzy osobiście przywiozą swoje eksponaty i sami chcą je rozmieścić, wyznacza się do dyspozycji czas 1, 3 i 4 maja 1934 r.

Warunki dla wystawców.

Każdy filatelista-słowianin może wystawić zbiór według własnego upodobania, natomiast filatelista nie słowianin może wystawić tylko zbiór z państw słowiańskich.

Komitet zastrzega sobie decyzję co do wystawienia danego eksponatu, umieszczenia go na terenie wystawy, zasegregowania do poszczególnej grupy wystawowej i skatalogowania.

Komitet wystawowy przyjmuje, że każdy wystawca nadsyłający zgłoszenie swych eksponatów na wystawę, godzi się na warunki podane w niniejszym prospekcie.

Eksponaty, które należy nadsyłać na osobnych kartach albumowych, umieszczone będą na 2 stalugach, których jedna strona o rozmiarach 1,20 na 1,70 cm. ma 2 mtr. po wierzchni. Na obu stronach stalugi można zatem umieścić 56 kart albumowych o formacie 24×29 cm. Eksponaty będą umieszczone pod szkłem na dychcie grubości 3 mm. Najmniejszym objektym wystawowym, może być pół stalugi, czyli 2 mtr. z tem jednak, że wystawcy mogą między sobą uzgodnić wspólne umieszczenie mniejszych eksponatów.

Zbiory, które otrzymały na jednej z poprzednich wystaw filatelistycznych złoty medal, zaliczać się będzie do klasy chonorowej.

Członkowie sądu konkursowego, mogą swoje eksponaty wystawić tylko poza konkursem. Zbiory młodocianych wystawiać się będzie bezpłatnie.

Cena najmu stalugi wynosi za pierwsze 2 mtr.^{2} zł 15,—, za każde dalsze 2 mtr.10,—, już włącznie z ubezpieczeniem od ognia i kradzieży (polisa zbiorowa). Opłatę za powierzchnię przyjmuje się tylko w gotówce. O ile wystawca życzy sobie ubezpieczenia swego eksponatu odrębnie, winien koszty tegoż ponieść sam i załatwić osobiście formalności ubezpieczeniowe. Ubezpieczenie nadesłane do eksponatu liczy się od doręczenia przez pocztę aż do chwili wysyłki przez komitet wystawowy. Koszty i ryzyko dostawy jako też zwrotu eksponatów, ponosi wystawca. Ogólne napisy wskazujące nazwisko wystawcy i rodzaj eksponatów zostaną wykonane jednolicie staraniem komitetu. Dla ewentl. wyniknąć mogących sporów między wystawcami właściwe są sądy w Katowicach. Podczas wystawy będą dyżury fachowe i policyjne.

Poczta wystawowa.

Podczas wystawy urządza Dyrekcja Poczt i Telegrafów na terenie wystawy specjalny urząd pocztowy, który będzie kasował znaczki specjalnym stemplem.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyda z okazji I. Wszechsłowiańskiej Wystawy Filatelistycznej 2 **okolicznościowe znaczki w pewnej niewielkiej ilości**, które będą sprzedawane podczac wystawy

Ponieważ Katowice posiadają własny port lotniczy, komitet wystawowy wyda propagandowe pocztówki lotnicze, oraz specjalne koperty i arkusze pamiątkowe.

Zamówienia na znaczki wystawowe, pocztówki i t. p. przyjmuje już komitet wystawowy i załatwiać będzie je w kolejności nadchodzących zleceń.

Komitet wyda katalog wystawowy w obszernym nakładzie (ca. 100 str.), który na terenie wystawy będzie można nabyć po cenie 1,— zł. Zamiejscowym wysyłać się będzie katalog pamiątkowy po cenie zł 1,50 włącznie porta, przyczem zamówienia należy kierować po redakcji „Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych".

Ogłoszenia zainteresowanych filatelistów, stowarzyszeń i handlarzy przyjmuje komitet wystawowy. Ceny umiarkowane na żądanie.

Na terenie wystawy przewidziane są cztery stoiska dla handlarzy. Cenę poda komitet na zapytanie.

Komitet wystawowy poczynił u miarodajnych władz starania **o zniżki kolejowe** na zwiedzenie wystawy.

Pozamiejscowym i zagranicznym gościom, którzy mają zamiar przybyć na kilka dni na Śląsk, wystara się komitet wystawowy o odpowiednie pomieszczenie po umiarkowanych cenach.

Biuro komitetu wystawowego.

Adres: Komitet wystawowy Śląskiego Związku Filatelistów, Katowice, 1., Młyńska 22, I. ptr. telef. 30268, a w czasie wystawy w gmachu Województwa. P. K. O. 302.022.

Bliższe szczegóły o wystawie zawierać będzie katalog wystawowy. Zmiany zastrzeżone.

Dalsze komunikaty o wystawie umieszczać będziemy w następnych numerach „Il. Wiad. Fil.", by zapewnić temsamem komitetowi wystawowemu najszerszą reklamę za pośrednictwem naszego pisma. Redakcja nasza życzy komitetowi jaknajlepszego powodzenia, wytrwałości w pracy, zapewniając ze swej strony, że udzieli poparcia w jaknajszerszych ramach swojej możliwości.

ZNACZKI POLSKIE

B. Siedmiorogowski.

Jeszcze o prowizorycznem wydaniu znaczka 3 mk./40 fen. styczeń 1921.

Do artykułów p. Morawskiego („Il. Wiad. Fil." nr. 21) i p. Kautza („Il. Wiad. Fil. nr. 22—24) niechaj i mnie będzie wolno dodać kilka uwag. Przypadkiem udało mi się zdobyć kilka arkuszy wyżej wspomnianego znaczka, pochodzących, jak z porównania z innemi arkuszami wynika, z pierwszych jego nakładów. Nadruk znaczka jest matowy, ząbkowanie 10.

Otóż pisze p. Rachmanow w swoim podręczniku, że znaczek 3 mk./40 fen. istnieje w 2 wydaniach: w jednem z nich odstęp między cyfrą „3" a literami „Mk." wynosi $3^1/_2$ mm., a w innem 3 mm. Tymczasem stwierdziłem, na tych arkuszach, że odstęp $3^1/_2$ mm. i 3 mm. zachodzi na znaczkach jednego arkusza, a mianowicie mają znaczki pierwszych czterech rzędów (od lewej strony ku prawej licząc) odstęp $3^1/_2$ mm., wszystkie inne zaś 3 mm,

Litery „k" niema na każdym znaczku dwudziestym; pozostał z niej jakoby apostrof i przecinek, pod którym widać jeszcze trzy plamki. Przecinek zamiast kropki istnieje prawdziwy i wyraźny i powtarza się na znaczku 61. Co się tyczy linij, to przerywane są nietylko pierwsza i piąta, ale i wszystkie inne. Pochodzą one w części stąd, że zecer linij nie złączył przy składaniu, a w części z braku farby. Przerywania powtarzają się na każdym arkuszu stosunkowo dość często, i to po lewej i prawej stronie znaczka, a także w jego środku, na każdym arkuszu naliczyłem takich znaczków z przerwanemi linjami około 20. Wskutek tego też wartość znaczka z tym błędem mocno się obniża. Odmianę litery „M", której prawe ramię, jak pisze p. Morawski, jest dłuższe, znalazłem również. Błąd ten powtarza się najwidoczniej na znaczku 96, ramię wynosi tu 2,9 mm., podczas gdy inne są mniejwięcej 2,6 mm. wysokie.

Ma atoli to wydanie inne jeszcze, na każdym arkuszu powtarzające się błędy, o których dotąd nigdzie wzmianki nie znalazłem: a) na znaczku 55 znajduje się po lewej stronie na górze gruba kreska pomiędzy poziomemi linjami tła znaczka, b) na znaczku 74 powstała wskutek dwukrotnego przerwania linji poziomej tła nad pazurem orła po lewej stronie znaczka fioletowa kropka, jakby w białem kółku, c) na znaczku 91 prowadząca od dołu ciemno-fioletowa gruba linja po lewej stronie znaczka jest krótsza, niż te same linje innych znaczków i nie przecina drugiej linji wieńca, wijącego się około słupa, d) w wyrazie „Poczta" jest na znaczku 89 dolny łuk litery „c" wydłużony i nieomal dotyka łuku górnego, ponadto wykazuje na końcu pewne zgrubienie. Jest to błąd, który zachodzi także w wydaniu znaczka 40 fen. bez nadruku i powtarza się na każdym arkuszu.

Włodzimierz Rachmanow

Odpowiedź w sprawie podręcznika polskich znaczków pocztowych 1925 r.

W ostatnim (28) numerze niniejszego pisma ukazał się artykuł p. W. Morawskiego w sprawie opracowywanego obecnie nowego podręcznika znaczków polskich, w którym Sz. Autor, analizując wydany przeze mnie przeszło 8 lat temu pierwszy podręcznik, uważa że najistotniejszą wadą tego podręcznika było przeładowanie odcieniami kolorów, kompletny brak opisu i wykazu błędów, oraz umieszczenie wydań wybitnie spekulacyjnych.

Ponieważ dopiero po 8 latach po raz pierwszy spotykam się z podobną krytyką mojej pracy, która obecnie nawet już dawno jest wyczerpaną, nie mogę powstrzymać się aby nie odpowiedzieć Sz. Autorowi artykułu szczegółowo na wysunięte mi zarzuty.

1. Wszelkie odmiany kolorów, szczególniej odróżniające rozmaite nakłady tego samego znaczka, zawsze są uwzględniane w podręcznikach i katalogach specjalnych, ponieważ narówni z odmianami papieru, ząbkowań, a czasami i wodnego znaku, stanowią zasadnicze różnice poszczególnych nakładów jednego i tego samego znaczka, będącego w obiegu czasami kilka, a nawet kilkanaście lat. Obecnie opracowywany światowej sławy podręcznik znaczków pocztowych Kohl'a przy znaczkach Belgji wydania 1869/70 roku podaje przy niektórych wartościach po 5—6, a nawet 7 odmian tego samego koloru. Przy opracowaniu w roku 1925 pierwszego podręcznika, specjalnie brane było pod uwagę umieszczanie tylko zasadniczych odcieni, które nawet przeciętny zbieracz bez wszelkiego trudu mógł by odróżnić. Obawiam się, żc obecnie opracowywany podręcznik spotka się z jeszcze większą krytyką Sz. Autora, ponieważ ilość odmian kolorów jest o wiele większa, tem bardziej, iż przeważna ilość zbieraczy po większej części grupuje swoje znaczki podług odcieni kolorów.

2. Umieszczenie w podręczniku wszystkich usterek, w szczególności bardzo nieznacznych, jak kropki, plamki, kreski etc. jest rzeczą niemożliwą, ponieważ część tych usterek powstaje z biegiem czasu i wskutek zużycia klisz. Krytykując opis usterki w postaci „półksiężyca"

na znaczku 1 mk., Sz. Autor widocznie nie zwrócił uwagi na objaśnienia, umieszczone po każdym wydaniu, gdzie wyraźnie jest powiedziane, że „półksiężyc" spotyka się w niektórych arkuszach (co drugi arkusz), a że już na znaczku Nr. 41 (59) usterka ta została usunięta, lecz tak niedbale, iż widoczne są wyraźnie slady retuszowania (podług Sz. Autora — „jelenie rogi").

W sprawie różnicy pomiędzy zwykłą usterką kliszy lub druku a prawdziwym błędem, pozwolę sobie odesłać Sz. Autora do artykułu p. W. Czarnockiego w Nr. 37 „Ikarosa" pod tytułem: Błąd i błędy", w którym sprawa ta jest zasadniczo omawiana i z którego wywodami ja się w zupełności solidaryzuję. Nadmieniam jeszcze, że w żadnych podręcznikach zagranicznych usterki takie przeważnie nie są omawiane lub wyceniane, należy to do prac specjalnych, traktujących przeważnie jedno wydanie, lub nawet jeden jedyny znaczek, po większej części klasyczny, którego w całych arkuszach znaleść nie można.

3. Wreszcie trzeci zarzut, a mianowicie wyszczególnienie w podręczniku wydań spekulacyjnych, również nie jest ścisły, ponieważ wyszczególnialiśmy w podręczniku tylko te wydania o charakterze spekulacyjnym, które jednak spotykają się na listach i gdzie spekulacja niestety kwitła przy pomocy kierowników urzędów pocztowych lub innych oficjalnych osób, wobec czego znaczki takie choć posiadające cechę spekulacji, noszą jednak charakter półoficjalny, jak n. p. trzy wydania Kalisza, Łowicza, Tarnów etc.

Wytwory prywatnej spekulacji, jak Chęciny, Luboml, Jędrzejów, Olkusz, lub wręcz fantazynje, jak Otwock i Poddębice w podręczniku nie zostały wyszczególnione.

Rozbieżność zdań naszych filatelistów jest tak wielka, że o ile chciano by uwzględnić wszystkie życzenia, musiano by wydać nie jeden lecz przynajmniej 3—4 nakłady podręcznika na wszystkie gusty i guściki. Jako przykład mogę przytoczyć fakt, że po wydaniu mego podręcznika otrzymałem listy z wyrazami zdziwienia, że tak mało odmian kolorów umieściłem, bo wszak istnieje ich o wiele więcej.

Podręcznik, jako taki jest tylko przewodnikiem filatelistycznym, przy pomocy którego każdy zbieracz-specjalista może założyć sobie zbiór — większy lub mniejszy, w zależności od upodobania i stanu majątkowego, to też rzeczą prywatną każdego jest opuszczenie niektórych działów, lub znaczków, które mu do gustu nie przypadają, lub znów rozszerzenie zbioru nowemi działami (n. p. kasowniki), których zbieranie uważa za celowe i ciekawe. W filatelistyce, w szczególności zaś specjalnej, żadne ograniczenia i ramki zastosowane być nie mogą.

AEROFILATELISTYKA

Tadeusz Gryżewski.

Pierwsze polskie znaczki lotnicze.

(Dokończenie z Nr. 27).

Poza tymi mniejszemi lub większemi błędami drukarskiemi, spotykamy cały szereg uchybień w uzębieniu. Zasadniczo znaczki te są perforowane w ten sposób, że między wyrazem „TABROMIK", a samym znaczkiem znajduje się perforacja. Jednak spotykają się też znaczki, gdzie tej perforacji w środku niema. Znane są dwa arkusze 25 mk. znaczków — nieząbkowane. Arkusze te są jednak po obu bokach pionowych ząbkowane, tak że w pierwszym pionowym szeregu znaczki z lewej strony są ząbkowane z lewego boku (8 sztuk), i w ostatnim szeregu też 8 znaczków jest ząbkowanych z prawej strony. W ten sposób w arkuszu zupełnie nieząbkowanych znaczków znajduje się 40 szt., ząbkowanych tylko z lewej strony, a z trzech innych nieząbkowanych—8 sztuk, ząbkowanych z prawej strony, a z trzech innych nieząbkowanych też osiem sztuk.

Oprócz tego spotykamy cały szereg znaczków z nieprawidłowem ząbkowaniem: podwójne ząbkowanie poziome, w parkach nieząbkowane poziomo, przez środek znaczka — perforacja pozioma, w ostatnim dolnym rzędzie brak perforacji, pionowo nieząbkowane.

Znane są też przebitki (Abklatsch) koloru pomarańczowego, oraz mniejsze przesunięcia w różne strony podkładu pomarańczowego.

Znaczki z wyżej opisanemi uchybieniami ząbkowania, ukazały się na rynku filatelistycznym dopiero w parę miesięcy

po zamknięciu komunikacji lotniczej, eksploatowanej przez towarzystwo „Aero-Targ". Na oryginalnych listach znaczków tych nigdy nie spotykałem.

W 100 mk. znaczkach żadnych błędów drukarskich nie znajdujemy. Jedynie znane są błędy w ząbkowaniu: brak ząbkowania między wyrazem „TABROMIK", a znaczkiem właściwym; przy tym samym rodzaju perforacji znamy znaczki, gdzie oprócz prawidłowego ząbkowania, perforacja przechodzi przez środek znaczka pionowo lub poziomo.

Należy wspomnieć jeszcze o próbach, które należą do wielkich rzadkości, bo jest zaledwie parę egzemplarzy. Są one drukowane na białym słabo prążkowanym poziomo papierze, na arkusikach wielkości $9^1/_2$ na 14 cm.. przyczem próba znaczka 100 mk. znajduje się u góry. a 25 mk. na dole. Kolor prób czarny. Znamy dwa rodzaje prób: na jednym arkusiku odbite są rysunki znaczków, które w oryginałach wydrukowane są w kolorze czarnym, oraz drugi rodzaj — na jednym arkusiku odbite są rysunki, które w oryginałach drukowane są w kolorze pomarańczowym (25 mk.) i niebieskim (100 mk.).

Katalogi podające te znaczki lotnicze w uwagach wspominają że znaczki te spotykają się fałszywe. Otóż trzeba sprostować, że fałszywe spotykamy tylko znaczki 100 mk., które bardzo łatwo odróżnić po kolorze, a mianowicie są one drukowane w kolorze szaro-niebieskim, przyczem jest cały szereg różnic w samej kliszy. Znaczki te spotykamy ząbkowane, a także cięte, czyste i stemplowane oryginalnym kasownikiem Poznania w kolorze czarnym. Ukazały się one w parę miesięcy po zamknięciu komunikacji. Tu mogą być dwie hipotezy, że znaczków 25 mk. była wydrukowana większa ilość niż 100 mk., i „Aero-Targ" likwidując się i sprzedając swe zapasy znaczków lotniczych nie użytych do listów, chciał sprzedać znaczki te w kompletach i z braku odpowiedniej ilości 100 mk., kazał dodrukować z innej, na nowo obstalowanej płyty (stara musiała zostać zniszczona) odpowiednią ilość znaczków 100 mk., lub też jedna z warszawskich firm, kupując cały zapas tych znaczków, chciała mieć komplety i na własny rachunek obstalowała dodatkowo z innej oczywiście płyty znaczki 100 mk. Druga hipoteza, to, że cały zapas wydrukowany dla opłacania listów w czasie trwania komunikacji został zużyty, „Aero-Targ", chcąc jeszcze dodatkowo zarobić, postanowił dodrukować odpowiednią ilość znaczków, nie wiadomo dla jakiej przyczyny nie miał już płyty do drukowania znaczków 100 mk., była tylko oryginalna klisza 25 mk., wobec tego postanowiono zrobić nową płytę dla 100 mk, a drukowano 25 mk. oryginalną płytą W ten sposób mielibyśmy do czynienia z nowodrukami 25 mk. Jednak choćby nawet tak było, to dziś trudno jest ustalić co jest oryginałem, a co nowodrukiem, gdyż nawet kolor znaczków, które moglibyśmy uważać za nowodruki (cięte) jest identyczny z oryginałami, spotykanemi na oryginalnych listach lotniczych.

Dziś niestety jest bardzo trudno rozwikłać te wątpliwości i jaka hipoteza mogłaby być właściwą. Moje badania i chęć dowiedzenia się szczegółów u osób, mających coś wspólnego z organizacją komunikacji lotniczej w czasie Targów, spełzła na niczem. Może który z czytelników posiada jakie informacje co do tych spraw, przeze mnie nie zbadanych i będzie się mógł podzielić z nami na łamach tego pisma swojemi informacjami.

Henryk Brożek, Kraków.

Jak dostosować album do polskich znaczków wydany przez Kamińskiego i Witkowskiego do nowego podręcznika polskich znaczków pocztowych.

Mija już dziewięć lat od chwili ukazania się pierwszego podręcznika polskich znaczków pocztowych wydanego przez p. Wł. Rachmanowa. W ciągu tego czasu zaszły w filatelistyce polskiej poważne zmiany spowodowane częściowo wydaniem całego szeregu nowych znaczków przez władze pocztowe, częściowo ukazaniem się wielu prac specjalnych omawiających nietylko poszczególne znaczki ale nawet i całe wydania. W dodatku poprzedni nakład podręcznika jest już zupełnie wyczerpany i nie do nabycia dla licznych rzesz nowych zbieraczy, wszędzie tak skrzętnie specjalizujących się w zbieraniu polskich znaczków. Te powody skłoniły wydawnictwo „Ikarosa" w Białymstoku do podjęcia starań o nowe wydanie podręcznika.

Redakcja podręcznika dostała się w ręce wybitnego zbieracza i znawcy p. Prof. Dr. A. Łaszkiewicza z Warszawy przy współudziale najwybitniejszych filatelistów polskich pp. Rachmanowa, Prof

Miksteina, Dr. Dudzińskiego, T. Gryżewskiego, St. Adamskiego i wielu innych. Już same te nazwiska dawały rękojmię, że dzieło dokonane przez tylu specjalistów pod tak zmakomitem kierownictwem będzie pierwszorzędnej jakości tak co do zewnętrznego wyposażenia jak przedewszystkiem bardzo starannego opracowania, gruntowności ujęcia zagadnień i dokładności podanego materjału. Wydane pierwsze dwa arkusze jako dodatek do styczniowego numeru w zupełności też nie zawiodły pokładanych nadziei. Opracowanie jest pierwszorzędnem i może nam tylko przynieść chlubę wobec zagranicy, wewnątrz zaś postawić polską filatelistykę na zachodnim poziomie, gdzie pracuje się nad nią już sporo dziesiątek lat. Nabycie więc takiego podręcznika jest wprost obowiązkiem każdego polskiego filatelisty nietylko celem gruntownego przestudjowania i zapoznania się z polskiemi znaczkami, ale przedewszystkiem celem naukowego opracowania swojego zbioru. Tylko bowiem zbiór odpowiednio opracowany przedstawia wartość i daje tę satysfakcję zbieraczowi, będącą nagrodą za włożoną pracę.

Najważniejszą różnicę w porównaniu do wszystkich dotychczasowych polskich podręczników, katalogów i cenników wykazuje ten podręcznik w ułożeniu kolejnem poszczególnych wydań: po raz pierwszy postawiono w nim na czele przedewszystkiem ogólne państwowe wydania, a wszystkie wydania miejskie lub terytorjalne ujęto w osobne dalsze działy. Jest to nietylko ważnem ze względu na ciągłość przyszłych dalszych państwowych wydawnictw, silne zaakcentowanie ich wobec zagranicy, która się niemi przedewszystkiem interesuje, ale także i dla zbieraczy, posiłkujących się różnemi zagranicznemi katalogami. Skutkiem takiego usegregowania poszczególnych wydań znikają różnice między ujęciem polskich znaczków przez nasze wydawnictwo i zagraniczne katalogi jak Yverta, Zumsteina i Michla. Porównywanie ich ze sobą i praca w albumie staje się znacznie uproszczoną i ułatwioną, dla wszystkich zbieraczy od początkujących zaczynając, aż do największych specjalistów. Ponieważ zatem powyższy podział polskich znaczków pocztowych na państwowe ogólne wydawnictwa i dalsze grupy lokalnych lub terytorjalnych względnie przejściowych znaczków ma głębokie uzasadnienie, przeto niewątpliwie będzie przyjęty przez wszystkich zbieraczy i to tembardziej, że im także ułatwia równoczesne korzystan e z zagranicznych katalogów.

Skutki takiej zmiany w układzie podręcznika z konieczności odbiją się i na albumach wszystkich zbieraczy. Posiadając do mojego zbioru album Kamińskiego-Witkowskiego, który tak co do opracowania jak i wyposażenia jest jednym z najlepszych polskich wydawnictw, czego dowodem są nietylko liczne jego odznaczenia, ale przedewszystkiem rozpowszechnienie, musiałem go jednak w układzie odpowiednio przerobić aby uzgodnić ułożenie poszczególnych w nim wydań z kolejnością podręcznika. I pod tym względem wykazał album Kamińskiego-Witkowskiego nadzwyczajną łatwość przystosowania się do nowego układu, co niewątpliwie jeszcze podnosi jego wartość. Ponieważ całe rzesze zbieraczy będą zmuszone również przeprowadzić takie przegrupowanie w swoich zbiorach, przeto postaram się w niniejszym artykule podać sposób, w jaki sam przystosowałem swój zbiór w albumie Kamińskiego-Witkowskiego do nowego podręcznika.

Przestawienie kart w albumie nie natrafiło na żadne trudności, ponieważ album jest spięty systemem śrubowym, co pozwala na dowolne ich ułożenie. Odpowiednio też do nowego podręcznika uszeregowałem poszczególne karty tego albumu w następujący sposób:

Dział I: znaczki opłaty obejmuje strony albumu 2, 17—53.

Dział Ia: znaczki lotnicze na stronach L.

Dział Ia: znaczki lotnicze oficjalne, półoficjalne i pierwsze loty strony L0 i L1. Dział ten jednak będzie musiał być uzupełnionym stosownie do nowego podręcznika

Dział II: znaczki urzędowe na stronach U0, U1 i U2.

Dział III: znaczki dopłaty obejmuje strony od D0 do D9.

Dział IVa: Małopolskie prowizorja dopłat można ułożyć na luźnych kartkach, których już w odpowiedniej jakości i wyglądzie dostarcza wydawnictwo.

Dział IV: znaczki plebiscytowe na stronach Górny Śląsk a, b, c, d, e, f i Śląsk cieszyński na stronach g, h. Inne tereny plebiscytowe, które figurowały w dotychczasowem wydaniu, można zostawić po Górnym i Cieszyńskim Śląsku lub też przenieść na koniec albumu.

Dział V: znaczki wydane dla polskich urzędów pocztowych poza granicami Rzeczypospolitej (Lewant, Odesa, Port Gdańsk) obejmie strony K1, K2, K3, K4, G1, G2, G3.

Dział VI: Korpus i Legjony obejmuje stronę 15 i tu na razie trzeba wstawić jedną kartkę, do czasu ukazania się jej wykonanej drukiem przez wydawnictwo.

Dział VII: Poczty miejskie w czasie okupacji na stronach 12, 13 i 14, przyczem trzeba wstawić nowe karty na Przedborz i Zarki.

Dział VIII: Znaczki okupacyjne: Russisch Polen, Gen. Gouv. Warschau, Ober. Ost i Feldpost obejmujący strony 4 do 11.

Dział IX: Znaczki lokalne Kongresówki i Małopolski: tutaj należy wstawić nowe karty, których ilość zależy od posiadanych znaczków względnie stopnia specjalizacji tego działu.

Dział X: Litwa środkowa na stronach I—IX i DI.

Dział XI: Varia np. Warwiszki itp. trzeba wstawić nowe karty o ile się zbiera dotyczące znaczki.

Dział XII: Całostki muszą być zbierane na dostawionych kartach, albowiem zależy to od upodobania poszczególnego zbieracza.

Tak uporządkowany zbiór ułatwi każdemu posiadaczowi albumu Kamińskiego-Witkowskiego nie tylko szybką orjentację według podręcznika polskich znaczków, ale także według zagranicznych katalogów. Mały trud włożony celem przeprowadzenia tej systematyki opłaci się sowicie, dając naukowo i praktycznie usegregowany zbiór, czem podniesie się jego wartość.

Niewątpliwie już w najbliższem wydaniu samo wydawnictwo ułoży album według tych najnowszych zapatrywań a tem samem uzgodni go nietylko z polskim podręcznikiem, ale także i z wszystkiemi zagranicznemi katalogami, czem nietylko udogodni pracę zbieraczom ale przedewszystkiem znajdzie nowych dalszych nabywców, na co ze względu na jakość wykonania w zupełności zasługuje na silne poparcie.

BIBLJOGRAFJA

Tadeusz Gryżewski.

Katalog lotniczy T. Championa.

Powszechnie używany przez zbieraczy znaczków i całostek lotniczych, katalog wydawany przez firmę T. Champion, ukazał się jako 7-me wydanie na rok 1934. Jak zwykle w katalogu tym znajdujemy trzy działy: znaczki lotnicze urzędowo wydane, półurzędowe i prywatne, oraz całostki — czyli ściśle mówiąc listy z pierwszych lub specjalnych lotów. Dział etykietek lotniczych, który znajdowaliśmy w ostatnim wydaniu, został usunięty, przyczem firma zapowiada, że wyda specjalny katalog poświęcony temu działowi. Modyfikacji uległ sam układ, gdyż tekst drukowany jest tylko w języku francuskim.

O ile chodzi o treść, to dział znaczków oficjalnych opracowany jest bez zarzutu, zresztą wzorowany jest na katalogu Yverta, dodano li tylko więcej szczegółów. Dział znaczków półoficjalnych - też bez zarzutu. Pewna jest nielogiczność w rozróżnieniu znaczków oficjalnych i nie oficjalnych; podczas gdy znaczki wydane przez towarzystwa komunikacji lotniczej a sprzedawane na poczcie, jak znaczki Kolumbji, Ekwadoru (Scadta), Brazylji są uważane przez wydawnictwo za znaczki oficjalne, to tego samego charakteru znaczki, jakimi są znaczki Kanady lub polskie Aero-targu, są umieszczone w dziale półurzędowych. W polskim dziale szczegółowo są skatalogowane znaczki balonowe, Orlińskiego, oraz wszystkie nalepki, wydane przez L. O. P. P. Dział listów opracowany jest nie równo, to znaczy że niektóre państwa opracowane są bardzo dobrze, inne natomiast jak Polska, że tak powiem po macoszemu. Kraj nasz, pomimo tego że firma Champion, otrzymywała zawsze z Polski szczegółowe dane, był opracowany bardzo słabo i chaotycznie; obecnie jest skrócony do minimum.

Jeżeli chodzi o ceny, to jest zastosowany system rabatowy, przyczem przeważnie ceny są podniesione o jakieś 20%. Cena katalogu 10.80 złotych, plus przesyłka zł. 1.20.

Katalog lotniczy „Inapress“.

Poświęcony jest tylko znaczkom lotniczym urzędowym i półurzędowym. Opracowanie naogół dobre i szczegółowe, z uwzględnieniem wszystkich znanych błędów itd., ceny są netto, oparte na rzeczywistych cenach po których można te znaczki otrzymać na rynku filatelistycznym. Polskie znaczki półurzędowe i prywatne L. O. P. P. opracowane dość szczegółowo, kilka błędów które znajdujemy mają być sprostowane w nadchodzących dodatkach.

Katalog opracowany jest w języku francuskim. Dla zbieraczy znaczków lot-

niczych jest to podręcznik, który możemy gorąco polecić, gdyż opracowany jest bardzo przejrzyście, cowięcej cena bardzo przystępna, bo zł. 5.— plus porto 1.20. Nabywać go można w administracji „Il. Wiad. Fil.".

Podręcznik znaczków polskich.

Przed kilkoma dniami ukazały się już pierwsze arkusze „podręcznika znaczków polskich". Aczkolwiek szczegółową ocenę pozostawimy na później, chociażby ze względu że pierwsze arkusze przedstawiają tylko fragment podręcznika, to jednak nie możemy się powstrzymać od wyrazów uznania pod adresem redaktora p. Prof. Łaszkiewicza. Znana nam część pracy, tak pod względem opracowania, jak i strony zewnętrznej, wypadła bardzo dodatnio i życzymy ze swej strony by dalszy ciąg w formie i opracowaniu nie odbiegał od pierwszych stronnic, a będziemy mieli wówczas dzieło godne znalezienia się w każdej bibljotece filatelisty.

STOWARZYSZENIA

Słowiański Klub Filatelistów.

Na Ogólnem Zebraniu członków Słowiańskiego Klubu Filatelistów w Warszawie, ul. Hoża 27 w dniu 24 stycznia 1934 roku, Zarząd tego ostatniego ukonstytuował się w składzie następującym:

Prezes — p. Roman Kossakiewicz

V. prezes — p. Zygfryd Piekuth

Sekretarz — p. Wacław Czarnowski

Skarbnik — p. Zenon Kozłowski

Gospodarz — p. Jerzy Dereń.

Krakowski Związek Filatelistów.

Dnia 8 lutego b. r. odbyło się Walne Zebranie Członków Krakowskiego Związku Filatelistów z następującym porządkiem obrad: 1. Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania. 2. Sprawozdanie z działalności Związku i Zarządu. 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i sprawa udzielenia absolutorjum ustępującemu Zarządowi. 4. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 5. Zmiana Stowarzyszenia na zarejestrowane i uchwalenie nowego statutu. 6. Wnioski Członków.

Po otwarciu Walnego Zebrania przewodniczący Dr. J. Tislowitz poświęcił wspomnienie ś. p. Aleksandrowi Szyszyłowiczowi, zmarłemu członkowi a zebrani uczcili pamięć Jego przez powstanie.

Następnie przewodniczący przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu, a skarbnik szczegółowe sprawozdanie kasowe. Po przemówieniu imieniem Komisji Rewizyjnej em. Rady Sądu Apel. Stan. Frąckiewicza udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Celem zarejestrowania uchwalono nowy statut przystosowany do nowej ustawy, a po jego zatwierdzeniu postanowiono przystąpić do Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych w Polsce.

Do Zarządu Związku wybrano: Dr. J. Tislowitza jako przewodniczącego, Prof. Stan. Korbla jako zastępcę przewodniczącego, Prof. Stanisława Miksteina jako sekretarza, p. H. Brożka jako skarbnika, p. F. Wodeckiego i Dr. B. Zawiszę jako członków Zarządu. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: em. Radcę Sąd. Apel. Stan. Frąckiewicza, Inż. E. Leuchtera i p. Z. Zielińskiego.

Następnie odbyło się uroczyste wręczenie prof. Stan. Miksteinowi dyplomu na Członka Honorowego Związku Filatelistów w Toruniu, dokonane przez p. J. Witkowskiego jako delegata Związku Filatelistów w Toruniu.

Zebrania członków odbywają się w każdy pierwszy czwartek po każdym 1-szym i 15-tym każdego miesiąca w restauracji „Szarotka" obok Magistratu miasta Krakowa. Korespondencję dla Związku należy kierować pod adresem: Dr. Józef Tislowitz, Kraków, ul. Długa Nr. 32.

Toruński Związek Filatelistów.

W dniu 1 lutego br. pod przewodnictwem p. mec. Jarzęckiego odbyło się walne zebranie Związku, na którem dokonano wyborów nowego zarządu. Na prezesa ponownie wybrano p. mec. Niklewskiego, który już kilkakrotnie piastował ten urząd.

Po oficjalnej części zebrania odbyła się loteryjka, mająca do dyspozycji dla grających kilkaset wygranych w postaci znaczków, albumów i przyborów filatelistycznych. Na tem miejscu należyłoby podkreślić, że Związek Toruński wyróżnia się tem właśnie od innych, że wspomniana loteryjka stała się tradycyjną i jak zwykle, tak i tym razem w towarzyskiej części nieoficjalnej spędzano czas mile i wesoło.

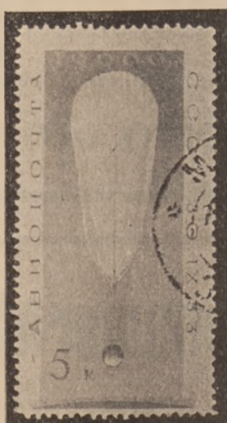
Redaktor i Wydawca Jan Witkowski, Ratajczaka 15, m. 24.

REWELACJĄ

„TANIEGO MIESIĄCA"

to nasze **KOLEKCJE SOWIECKIE**
po cenach rewelacyjnie zniżonych.

KOLEKCJA OKAZYJNA ROSJI SOWIECKIEJ Nr. 1



zawiera

zgórą 120 znaczków tylko ROSJI SOWIECKIEJ, **każdy inny** od roku 1918 do ostatnich **nowości**, jak: **Worowskij, KONGRES ETNOGRAFICZNY** 21 wartości, **balony, zeppelin, wystawa filatelistyczna Moskwa, czerwony sztandar, Marx i t. d.,** w tem dużo **serji.**

WARTOŚĆ KATALOGOWA ZGÓRĄ ZŁ. **100,–**

Cena za 1 kolekcję tylko zł 14,75
„ „ 3 „ „ „ 38,75

KOLEKCJA OKAZYJNA ROSJI SOWIECKIEJ Nr. 2



zawiera

zgórą 60 znaczków tylko ROSJI SOWIECKIEJ, **każdy inny** od roku 1918 do ostatnich **nowości**, jak: **balony, czerwony sztandar, zeppelin, Worowskij, KONGRES ETNOGRAFICZNY.**

WARTOŚĆ KATALOGOWA OKOŁO ZŁ. **25,–**

Cena okazyjna za 1 kolekcję zł 4,75
„ „ „ 3 „ „ 11,75

Należn. płatna zgóry na P. K. O. 208.547.
PORTO POLECONE OSOBNO –.95 zł.

Na powyższe zniżone ceny dajemy jeszcze w czasie od 1. III. – 10. IV. – 10% RABATU.

DOM FILATELISTYCZNY, JAN WITKOWSKI

POZNAŃ I, PASAŻ APOLLO – TELEFON 27.81.